

Autoreferat

Strona Informacyjna

Imię i Nazwisko Zbigniew Jakubek

Posiadane dyplomy, stopnie naukowe

1985 - tytuł magistra sztuki w zakresie gry na fortepianie, Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej, Akademii Muzyczna w Katowicach.

1985 – tytuł magistra sztuki w zakresie aranżacji i kompozycji, Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej, Akademii Muzyczna w Katowicach.

2004 – świadectwo ukończenia studiów podyplomowych w zakresie przygotowania pedagogicznego, Wydział Pedagogiczny, Uniwersytet Rzeszowski.

2008 – stopień doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej: instrumentalistyka, nadany uchwałą Rady Wydziału Instrumentalnego, Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Tytuł rozprawy doktorskiej: *„Wykorzystanie instrumentów klawiszowych w pracy pianisty, działających w oparciu o technologię samplingu, z możliwościami zastosowania ich na scenie w niewielkich formacjach jazzowych typu combo”*.

Dotychczasowe zatrudnienie w jednostkach naukowych/artystycznych

Od 2003 r. do dnia dzisiejszego, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Muzyki na stanowisku adiunkta w pełnym wymiarze godzin.

Od 2013 r. do dnia dzisiejszego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Artystyczny, Instytut Muzyki na stanowisku wykładowcy instrumentu – fortepian, na podstawie umowy o dzieło.

Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1852):

Autor i tytuł dzieła:

Noya, Jakubek, Maseli - „Live”, płyta CD

Płyta nagrana w trio, w składzie:

Nippy Noya – instrumenty perkusyjne, Korg Wave drum

Zbigniew Jakubek – instrumenty klawiszowe

Bernard Maseli – KAT midi controller (elektroniczny wibrafon)

oraz w utworze „Siódemka” Marek Piątek - gitara

Płyta zawiera sześć utworów:

- Rubikon
- Abc song
- Africa
- This unknown guy
- Ballada o pokuszeniu
- Siódemka

Wydawca: Funky Flow Records, numer katalogowy CD 001, rok wydania – 2012.

Nagrania dokonano w Zakopanem, w klubie „Bąk” w maju 2009 roku.

Realizacja nagrania: Michał Kuczera, Grzegorz Zawada.

Mix, edycja: „Music Project” oraz „Studio 7”.

Mastering: Leszek Kamiński



Wstęp

Nie do końca mam świadomość, które wydarzenia z młodości przesądziły o tym, że to właśnie muzyka stała się moją życiową pasją. Z pewnością było ich wiele. Informacja, jakoby miałem dobrym słuchem muzycznym, zdecydowała o tym, że rodzice zapisali mnie do pierwszej klasy Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia we Wrocławiu, przy ulicy Łowieckiej. Po kilku latach nauki gry na fortepianie z zainteresowaniem obserwowałem starszych kolegów, którzy potrafili grać standardy jazzowe. Zainspirowany nieznanym mi wcześniej gatunkiem muzyki, z czasem poczyniłem pierwsze kroki w sferze improwizacji. Choć z pewnością nieśmiało, to prawdopodobnie decydujące dla mojej przyszłości. W klasie siódmej POSM we Wrocławiu zdecydowano o zmianie instrumentu głównego z fortepianu na klarnet. Ten fakt z pewnością przyczynił się do późniejszych zainteresowań aranżacją i kompozycją, uwrażliwił mnie na barwę instrumentów dętych. W 1977 roku zmieniłem miejsce zamieszkania, co zbiegło się z ukończeniem szkoły muzycznej I stopnia. Cztery lata później, mieszkając w Rzeszowie, ukończyłem Liceum Muzyczne z dwoma dyplomami, w zakresie gry na fortepianie oraz klarnecie. Okres nauki we Wrocławiu i Rzeszowie dał mi solidne muzyczne podstawy i przygotował gruntownie do wielu późniejszych decyzji, od wyboru kierunku studiów począwszy.

W roku 1985 ukończyłem Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach w dwóch specjalnościach: *Fortepian* oraz *Aranżacja i Kompozycja*. Już w trakcie trwania studiów moja kariera zaczęła rozwijać się dwutorowo, jako pianisty oraz kompozytora-aranżera. Jednocześnie spoglądałem w kierunku elektronicznego instrumentarium, które miało w przyszłości spełnić oczekiwania w sferze brzmienia i siłą rzeczy wpływać na artystyczną twórczość.

W 2003 roku otrzymałem propozycję pracy w Instytucie Muzyki Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od ukończenia studiów do momentu objęcia posady asystenta na uczelni minęło 18 lat. Był to bardzo intensywny okres mojej działalności. Pracując na wielu płaszczyznach osiągnąłem etap muzycznej dojrzałości. W tym czasie rozwinąłem znacząco swój warsztat pianistyczny. Doświadczenie, które mogę dzisiaj przekazać studentom, jest również rezultatem mojego otwartego podejścia do muzyki. Jako wykonawca, na równi cenię sobie recitale solowe, koncerty jazzowe, współpracę z big-



bandami, orkiestrami kameralnymi, symfonicznymi, chórami, jak również każdą ciekawą, czasem niestandardową propozycję. Różnorodność powoduje, że odchodzi się od schematyzmu, wręcz rutyny, co w rozwoju muzyka gwarantuje uniknięcie stagnacji. W okresie od ukończenia studiów do początków mojej kariery naukowej zagrałem co najmniej tysiąc koncertów w kraju i za granicą, m.in. w Rosji, USA, Kanadzie, Indonezji oraz w wielu krajach Europy. Stając zatem przed studentami, mogę mówić o sporym, scenicznym doświadczeniu. W efekcie, moja wiedza praktyczna wspiera metodykę nauczania. Niniejszy autoreferat skupia się na okresie od 2008 roku, kiedy uzyskałem stopień doktora.

Działalność artystyczna w moim przypadku oznacza kilka obszarów aktywności jednocześnie. Jest to spektrum od koncertów klubowych, gdzie grany jest jazz, po sale Filharmonii z muzyką klasyczną. Obok nurtu koncertowego jestem zapraszany do nagrań w charakterze muzyka sesyjnego lub dokonuję ich na czyjeś zlecenie we własnym, domowym studiu, wyposażonym w jeden z obowiązujących systemów do wielościeżkowej rejestracji nagrań. Wszelkie propozycje traktuję jako standard wykorzystywania możliwości współczesnego pianisty, sięgającego również po elektroniczne instrumentarium.

Najważniejszym z moich muzycznych projektów ostatnich lat jest formacja „Zbigniew Jakubek Quartet”, w której spełniam się jako instrumentalista oraz kompozytor i aranżer. Sygnowanie moim nazwiskiem zespołu oznacza wybitną dbałość o artystyczną stronę całego przedsięwzięcia, to postawienie na szali wielu lat pracy na scenie, proponowanie odbiorcy czegoś autorskiego. Całość realizowana jest przez zespół, który stworzony został według sprecyzowanej wizji muzycznej, złożony z doborowych artystów, wspaniałych instrumentalistów-solistów. Powołanie tego kwartetu do scenicznego życia trwało długo, ponieważ problemem było znalezienie muzyków, którzy wpisaliby się w jego koncepcję. Ten projekt daje mi szansę realizowania własnych pomysłów, kreowania brzmienia zespołu, jego ekspresji, komponowania i aranżowania z myślą o konkretnych osobach, biorąc pod uwagę ich muzykalność i wirtuozerię. Daje również artystyczną wolność, której niewątpliwą podstawą jest kilkadziesiąt lat doświadczeń. Ostatecznie, działalność „Zbigniew Jakubek Quartet” staje się syntezą wszystkiego, co dane było mi w muzyce osiąść. Przede wszystkim mam możliwość spełniania się jako instrumentalista o klasycznych korzeniach, jazzowych fascynacjach, posiadający pasję wykorzystywania elektronicznego instrumentarium. W latach 2004-2014

skład kwartetu tworzyli: Marek Raduli grający na gitarze, Artur Lipiński na perkusji oraz Tomasz Grabowy na gitarze basowej. Od 2014 roku na gitarze gra Damian Kurasz, na perkusji Wojciech Fedkowicz. Zmiana osobowa nie wpłynęła na brzmienie zespołu, co jest istotne w kontekście trwających prac nad pierwszą płytą kwartetu, która powinna ukazać się wiosną 2016 roku.

W okresie od 2008 roku do dzisiaj wydarzyło się sporo w sferze mojej działalności artystycznej. Część projektów przestała istnieć, część z nich działa nadal, pojawiły się również zupełnie nowe formacje. Jednym z zespołów, który zamknął swoją muzyczną kartę w 2012 roku jest duet z wibrafonistą Bernardem Maseli – „Back In”. Istniejący od 1993 roku, parę lat później przeobraził się w trio. Skład poszerzony został o holenderskiego perkusistę o indonezyjskich korzeniach – Nippy Noyę. Zespół intensywnie działał w latach 90-tych, niemniej jednak współpraca sceniczna trwała do 2010 roku. Efektem kilkunastu lat pracy jest płyta, która ukazała się w 2012 roku: *Noya, Jakubek, Maseli – Live* i jest ona w pewnym sensie podsumowaniem całej działalności.

W ostatnich ośmiu latach zagrałem mnóstwo koncertów z formacją, która powstała jeszcze na ostatnim roku studiów. Z zespołem, od którego tak naprawdę zaczęła się profesjonalna kariera i z którym gram do dziś – „Walk Away”. W 2015 roku grupa obchodziła 30-lecie swojej działalności. W ramach wspomnianego jubileuszu, zagrałem z formacją kilkadziesiąt koncertów w kraju i za granicą. „Walk Away” po kilku latach przerwy ponownie został wybrany głosami czytelników miesięcznika „Jazz Forum” w ankiecie „Jazz Top 2015”, jako najlepszy zespół jazzu elektrycznego roku ubiegłego. Na przestrzeni ostatnich lat, udało nam się zagrać z wieloma muzykami światowego formatu na różnych scenach w kraju i za granicą. W 2010 oraz 2015 roku do wspólnego koncertowania i świętowania jubileuszu zespołu „Walk Away” zostali zaproszeni wybitni amerykańscy muzycy: gitarzyści Dean Brown i Jean Paul Bourelly, saksofoniści Eric Marienthal i Bill Evans oraz wibrafonista Mike Mainieri - założyciel grupy „Steps Ahead”. Możliwość wspólnego koncertowania z tej klasy muzykami, to obcowanie z jazzowym sposobem myślenia, improwizowania, komponowania, pojmowania jazzu. To doświadczenie nie do przecenienia, niczym intensywne warsztaty z najlepszymi wykładowcami.



Równolegle kontynuuję wieloletnią współpracę z basistą Krzysztofem Ścierańskim, również w jego ostatnim muzycznym projekcie - „Krzysztof Ścierański New Quartet”. W roku 2014 ukazała się płyta formacji – „Night Lakes”. Współpraca z najbardziej rozpoznawalnym muzycznie polskim basistą jest formą dbałości o melodykę i przejrzystą harmonię, o niepowtarzalny klimat i niewiarygodny kontakt z publicznością.

Od roku 2004 do dnia dzisiejszego trwa działalność międzynarodowej formacji „Visegrad Blues Band”. Jest ona zespołem, w którym odchodzę od jazzu i skupiam się na bluesie. Choć koncerty odbywają się rzadko, są dla mnie bardzo interesujące. Mam możliwość wspólnego muzykowania ze znamienitymi postaciami sceny jazzowej, takimi jak: słowacki wokalista – Peter Lipa, perkusista legendarnego zespołu „Lokomotiv GT”, Węgier - Janos Solti, basista kultowej, węgierskiej formacji bluesa „Hobo Blues Band” - Egon Poka, czeski wokalista grający również na harmonijce - Ondrej Konrad oraz gitarzysta z Polski – Leszek Cichoński. Zespół był zapraszany wielokrotnie na bardzo ważne, międzynarodowe uroczystości, w tym związane ze spotkaniami Grupy Wyszehradzkiej.

Oprócz działalności stricte jazzowej, od lat 80-tych byłem związany z różnymi orkiestrami i big-bandami. Najdłużej współpracuję z orkiestrą „Kukla Band”, która w przeszłości wielokrotnie towarzyszyła festiwalom Piosenki Polskiej w Opolu i Sopocie. „Kukla Band” brał udział w prestiżowych, telewizyjnych koncertach oraz znaczących wydarzeniach. Pośród wielu były to m.in.: Nagrody Akademii Filmowej – *Orły*, Jubileusz 50-lecia TVP, Jubileusz TV Polonia, 20-lecie TV Polsat, Gala Godła Promocyjnego – *Teraz Polska*, Gala Akademii Telewizyjnej – *Wiktory*, Gala Mistrzów Sportu czy Kolędowanie z Polsatem. Kilkakrotnie brałem udział w programie TVN – *Taniec z Gwiazdami*, jako członek „Orkiestry Tomasza Szymusia”, z którą współpracuję sporadycznie. W latach 2008 – 2010 prowadziłem muzycznie trzy edycje rzeszowskiego festiwalu „Carpathia”. Wspierała go orkiestra festiwalowa pod moją dyрекcją – „Orkiestra Zbigniewa Jakubka”. Towarzyszyła ona wykonawcom, poczynając od dni konkursowych, przez koncerty tematyczne, aż po koncert finałowy. W roku 2009 brałem udział w Polsat TV show – „Jak Oni śpiewają” II edycji, kierując wspólnie z Jackiem Piskorzem orkiestrą towarzyszącą wykonawcom.

Od kilku lat współpracuję z Filharmonią Podkarpacką. Na jej scenie w 2010 roku obchodziłem swój jubileusz 25-lecia pracy artystycznej. W pierwszej części koncertu gościła



Lora Szafran wraz z orkiestrą kameralną, z programem „Tylko Chopin”. Na przestrzeni ostatnich lat miałem możliwość zagrania bardzo różnorodnego stylistycznie repertuaru. Od „Cyrku Giuseppe” Piotra Mossa, „Takiego pejzażu” – koncertu z muzyką filmową Zygmunta Koniecznego, koncertów noworocznych i operetkowych (Festiwal Muzyczny w Krynicy im. Jana Kiepury 2013 – „Gwiazdy Musicalu”), mszy „Santo e Gia Santo” Katarzyny Gaertner, po repertuar typowo klasyczny: „Wiosna w Appalachach” Aarona Coplanda, „Czarodziejska Miłość” Manuela de Falli, i wielu innych. Wspomniane, oryginalne opracowanie muzyki Chopina do słów Justyny Holm – „Tylko Chopin”, zaprezentowaliśmy w 2010 roku na scenie Filharmonii Irkuckiej, wsparci tamtejszą orkiestrą. Był to jeden z dwóch koncertów, organizowanych przez Konsulat RP.

Trwa również moja współpraca z rzeszowską formacją „Arso Ensemble”, stworzoną przez koncertmistrzów i solistów Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej. Z ich udziałem zrealizowano przedstawienie dla dzieci bazujące na „Karnawale Zwierząt” Camilla Saint-Saens’a, ze scenariuszem Alicji Ungeheuer-Gołąb – „Bal w lesie Króla Lwa”, które było wystawiane siedmiokrotnie w Filharmonii Podkarpackiej oraz w Tarnowie i Stalowej Woli. Miałem wielką przyjemność uczestniczyć w tym przedsięwzięciu jako pianista. Formacja „Arso Ensemble” wraz z lwowskim, bliźniaczym zespołem kameralnym - „Wirtuozi Lwowa” - została przeze mnie zaproszona do udziału w koncercie „Art. Celebration – Eastern Roots” w ramach rzeszowskiej edycji festiwalu „Wschód Kultury 2014”, gdzie wspomagała artystów moimi aranżacjami.

Recitale solowe, choć rzadkie, sprawiają mi dużą przyjemność. Miałem okazję występować w ramach koncertów z cyklu „Podwieczorek przy fortepianie” w Stalowej Woli (2011), z recitalem „Koncert pamięci Bogdana Wojtowicza” w Tarnowie (2011), jak również na wernisażu Magdaleny Małaczyńskiej w Kolbuszowej (2016). Wiele minirecitali połączonych jest z zakończeniem warsztatów lub konkursów, gdzie zasiadam w jury.

Kompozycja i aranżacja, to drugi kierunek mojej artystycznej działalności. W komponowaniu skupiam się między innymi na wspomnianym wcześniej kwartecie „Zbigniew Jakubek Quartet”. Materiał na finalizowaną właśnie płytę jest w całości autorski. Aranżacja poszczególnych utworów w oczywisty sposób koncentruje się na kompozycjach, z drugiej strony ingerując w sferę brzmienia całego zespołu.



W latach 2008 – 2010 prowadziłem muzycznie trzy edycje Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Carpathia Festival” w Rzeszowie. Poza kierowaniem moją orkiestrą, przygotowywałem każdego roku kilkadziesiąt aranżacji. Tak duża ilość opracowań związana była z wieloma koncertami, projektami, które odbywały się w ramach każdego z festiwali. Również w części konkursowej, w myśl regulaminu, wszyscy uczestnicy zobowiązani byli wystąpić z orkiestrą. Specyficzną pracą było przygotowywanie dorocznych koncertów tematycznych, np. związanych z folklorem Podkarpacia. Wymagało to łączenia nowoczesności z tradycją, rozpoznawalności utworów ludowych ze współczesnym brzmieniem i charakterem koncertu. Na potrzeby trzech edycji festiwalu napisałem ponad sto aranżacji.

Od 2013 roku jestem współtwórcą cyklu koncertów pod nazwą „Art Celebration”, które odbywają się w ramach festiwalu „Wschód Kultury” w Rzeszowie. Są one muzycznie koordynowane i opracowywane przeze mnie. Będąc producentem pierwszej edycji „Art Celebration – Jazz & Hip-Hop” (w 2013 roku), przygotowywałem dwugodzinny koncert dla kilkutysięcznej publiczności. Kojarzenie elektrycznego jazzu z Hip-Hopem było fantastycznym wyzwaniem dla mnie, jako aranżera. W 2014 roku w koncercie „Art Celebration – Eastern Roots”, który sięgał do źródeł muzyki folk, opracowałem „Orawę” Wojciecha Kilara, poszerzając ją o moje autorskie fragmenty. Idea jednoczesnego użycia orkiestry kameralnej, sekcji rytmicznej, raperów, Dj-ów oraz dodatkowo np. instrumentów dętych, nie należy do często spotykanych. Ta wersja „Orawy” była finałem trzygodzinnego koncertu. Myślę, że sięganie po tego typu muzyczne eksperymenty w sposób zdecydowany promuje twórczość kompozytora (w tym wypadku Wojciecha Kilara), jak również prezentuje aktualne trendy w szeroko pojmowanej współczesnej muzyce rozrywkowej. W 2015 roku miał miejsce koncert o nazwie „Sound and Vision”, który był z kolei widowiskiem multimedialnym. Aktualnie trwają prace nad tegoroczną edycją „Art. Celebration”.

Praca w studiu nagraniowym wpisana jest w działalność instrumentalisty. Od 2008 roku nagrałem ścieżki dźwiękowe dla wielu artystów. W 2010 roku byłem producentem materiału promocyjnego Sebastiana Stachurskiego, finalizując prace nad trzema utworami: „A gdyby tak”, „Sekret” oraz „W serce” – w „Studio 7” w Piasecznie. W 2011 roku rozpoczęła się produkcja kompletnego materiału na płytę Tomasza Kordeusza, która w części została zrealizowana w moim domowym studiu. W 2014 roku raper „Ten Typ Mes” wydał płytę

„Trzeba było zostać dresiarzem”, na której zostały użyte w kilku utworach wcześniej przygotowane ścieżki dźwiękowe z obszernymi fragmentami nagranych partii instrumentów klawiszowych. Materiał ten posłużył do tzw. miksu (techniki produkcji nagrań muzyki rap). Oprócz tego finalizuję produkcję pierwszej płyty – Zbigniew Jakubek Quartet, która powinna ukazać się wiosną 2016 roku.

Praca w studiu nagraniowym oznacza dla mnie skupianie się szczególnie na warstwie brzmieniowej, przy czym koncentrowanie się na elektronicznym instrumentarium nie eliminuje fortepianu i mojego stałego, uczuciowego związku z tym instrumentem, który wiele lat temu zapoczątkował lawinę muzycznych wydarzeń w moim artystycznym życiu.

Ilość pracy artystycznej wyszczególniona w autoreferacie, przekłada się na wymagania, które stawia przede mną scena oraz rola wykładowcy akademickiego. W kontekście nowo otwartych kierunków na Wydziale Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, którego jestem pracownikiem, mam świadomość oczekiwań studentów klasy fortepianu oraz ogromu pracy do wykonania, jaka czeka przede mną. Tak oto znana maksyma mówiąca, iż „*uczymy się całe życie*” otwarła przede mną nowy rozdział mojej pracy dydaktycznej.

Działalność naukowo-dydaktyczna. W 2003 roku, kiedy rozpoczynałem pracę na Uniwersytecie Rzeszowskim, istniał wówczas Instytut Muzyki podległy Wydziałowi Pedagogiki. W związku z jedynym wówczas uruchomionym kierunkiem – „Edukacją artystyczną w zakresie sztuki muzycznej”, moja dydaktyka przez wiele lat wspomagała studentów w rozwijaniu improwizacji, instrumentacji, kompozycji-aranżacji, prowadzenia zespołów, itp. Z dniem 01.01.2014 roku utworzono Wydział Muzyki, który w 2015 roku zyskał uprawnienia do otwarcia nowych kierunków, między innymi „Jazz i Muzyka Rozrywkowa”. Mam nadzieję, że moje 30-letnie doświadczenie przełoży się na wiedzę pierwszych absolwentów wspomnianego kierunku, których oczekuję za dwa lata. Myślę o pianistach, choć nie tylko. Moja działalność w ramach nowego wydziału to przede wszystkim olbrzymi wkład pracy wniesiony w tworzenie dokumentacji do otwarcia wspomnianego kierunku, jak również sfera organizacji działań związana z jego uruchomieniem w 2015 roku. Nie oznacza to całkowitego zerwania z „Edukacją artystyczną...”, ponieważ nadal wspieram improwizatorską wiedzę i oryginalnym programem nauczania rozwój muzycznej fantazji studentów.



Działalność naukowa w ramach mojej specjalności zaowocowała w 2011 roku udziałem w konferencji naukowej „Unisono w wielogłosie” w Tułowicach na Opolszczyźnie, organizowanej wówczas przez Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Opolskiego, z tematem: „*Wpływy jazzu na rozwój fusion w Polsce od 1990 roku*”, co znalazło odbicie w wydawnictwie pokonferencyjnym. Ponownie wziąłem udział w tejże konferencji w 2014 roku, z tematem bardzo mi bliskim: „*Analiza zmian w procesie tworzenia muzyki rozrywkowej ostatnich czterech dekad z uwzględnieniem samplingu, jako rewolucji technologicznej z jej wszystkimi konsekwencjami*”.

W sferze dydaktyki mam spore osiągnięcia pozauczelniane. Regularnie biorę udział w warsztatach, które mają charakter jedno lub kilkudniowych spotkań. Przede wszystkim od 10 lat jestem wykładowcą „*Warsztatów Jazzowych*” organizowanych dla Zespołu Szkół Muzycznych nr.1 w Rzeszowie. W 2010 roku brałem udział w warsztatach jazzowych dla Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W 2011 w Rzeszowie, w ramach WOŚP byłem wykładowcą muzycznych „*Warsztatów dla Dużych Dzieci*”. W tym samym roku wziąłem udział w „*I Podkarpackiej Muzycznej Sesji Warsztatowej*” zorganizowanej przez Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, z myślą o nauczycielach muzyki. W 2015 roku zostałem zaproszony do: Jasła na „*Warsztaty Pianistyczne*” organizowane przez Studio Wokalno-Instrumentalne ARTMUS, Przemyśla, gdzie prowadziłem warsztaty w ramach konkursu „*Dziecięce spotkania z muzyką fortepianową*” organizowane przez Zespół Państwowych Szkół Muzycznych, oraz do Tarnowa, gdzie w ramach festiwalu „*Jazz Contest Tarnów 2015*” prowadziłem warsztaty w Zespole Szkół Muzycznych. W lipcu 2015 roku byłem wykładowcą klasy fortepianu i instrumentów klawiszowych w „*I Bieszczadzkich Warsztatach Muzycznych*” w Orelcu, których jestem inicjatorem.

Działalność organizacyjna. Pracując w Rzeszowie, który stał się moim domem od prawie 40 lat, trudno byłoby pominąć wątek potencjału tego miasta oraz jego artystyczny wkład w rozwój regionu. Miasta, które polskiemu teatrowi dało osobę Jerzego Grotowskiego, a scenę muzyczną wsparło nazwiskami Tomasza Stańki czy Tadeusza Nalepy. Staram się czynnie wspierać działania lokalnego środowiska oraz młodych artystów. Od lat intensywnie

współorganizuję artystyczne przedsięwzięcia w regionie. W latach 2007 – 2009 wspomagałem koncepcją, pomysłem i moim muzycznym wkładem rozwój „Carpathia Festival”. Od 2013 roku w ramach festiwalu „Wschód Kultury”, rozwijam razem z Bartłomiejem Skubiszem (dziennikarzem, raperem), autorski projekt o nazwie „Art Celebration”. Jest to święto muzyki, ale w połączeniu z wieloma dziedzinami sztuki. Coroczną zmianą koncepcji staramy się zaskakiwać rzeszowską publiczność, tworząc raz formułę koncertu, a w kolejnej edycji np. widowisko multimedialne. Wydział Kultury miasta Rzeszowa już po pierwszej edycji w 2013 roku dał „zielone światło” do realizowania naszych artystycznych pomysłów i wdrażania ich organizacyjnie w życie. Taka decyzja zobowiązuje do utrzymania wysokiego poziomu pracy.

W 2015 roku zainicjowałem utworzenie „Bieszczadzkich Warsztatów Muzycznych” w Orelcu, górskiej miejscowości, w której muzyka zyskuje inny wymiar. Ideą są otwarte dla wszystkich warsztaty, traktujące szeroko o muzyce rozrywkowej. W zamierzeniu miało to być wydarzenie cykliczne i kolejna, II edycja, jest właśnie przygotowywana. Poziom organizacji warsztatów w 2015 roku przełożył się na tegoroczne zainteresowanie warsztatami. Ponownie zyskałem wsparcie władz Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego oraz lokalnej gminy Olszanica.

Udział w jury. Byłem wielokrotnie zapraszany do prac w jury wielu konkursów. W styczniu 2011 roku TV Polsat zaproponowała mi ocenę uczestników rzeszowskich eliminacji „*Must be the music*”. W 2013 roku zostałem przewodniczącym jury „Konkursu Młodych Wykonawców” w ramach VII Festiwalu „Wielki Ogień” im. M. Kubasińskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim. W 2014 roku zasiadałem w składzie jury IX Międzynarodowego Konkursu Zespołów Kameralnych w Rzeszowie pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Jakowicza. W 2015 roku otrzymałem kilka zaproszeń: w kwietniu do studenckiego konkursu piosenki „Kill me with the music” organizowanego przez Politechnikę Rzeszowską, w maju do konkursu „Dziecięce spotkania z muzyką” w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyśle w charakterze przewodniczącego jury, w czerwcu do części konkursowej „Carpathia Festival” w Rzeszowie, a w listopadzie do dwóch części konkursowych festiwalu „Jazz Contest Tarnów 2015”.



Dorobek płytowy. Od 2008 roku mój dorobek płytowy powiększył się o kilka pozycji. W 2010 roku w efekcie współpracy z Orkiestrą Tomka Szymusia ukazała się płyta „*Tomasz Szymuś Orkiestra*”, która była koncertowym zapisem wybranych opracowań utworów z Tv Show „Taniec z Gwiazdami”. W roku 2014 raper „Ten Typ Mes” wydał płytę „*Trzeba było zostać dresiarzem*”, na której pojawia się moje nazwisko. W tym samym roku nakładem Polskiego Radia ukazała się studyjno – koncertowa płyta Krzysztofa Ścierańskiego z moim udziałem – „*Night lakes*”. Rok 2015, z racji obchodów 30-lecia formacji „Walk Away” przyniósł trzypłytowy album tego zespołu – „*The best of*”, będący formą podsumowania jego działalności. Obecnie trwają prace nad finalizacją autorskich projektów Tomasza Kordeusza, Michała Grotta oraz „Zbigniew Jakubek Quartet”, które ukażą się w tym roku.

Istotnym dla mnie wydawnictwem płytowym jest wydany w 2012 roku album, który jest wyszczególnionym **wskazaniem osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1852):**

Autor i tytuł dzieła:

Noya, Jakubek, Maseli - „Live”, płyta CD

Płyta nagrana w trio, w składzie:

Nippy Noya – instrumenty perkusyjne, Korg Wave drum

Zbigniew Jakubek – instrumenty klawiszowe

Bernard Maseli – KAT midi controller (elektroniczny wibrafon)

oraz gościnnie w utworze „Siódemka” Marek Piątek - gitara



Płyta zawiera sześć utworów:

- Rubikon
- Abc song
- Africa
- This unknown guy
- Ballada o pokuszeniu
- Siódemka

Wydawca: Funky Flow Records, numer katalogowy CD 001, rok wydania – 2012.

Nagrania dokonano w Zakopanem, w klubie „Bąk” w maju 2009 roku.

Realizacja nagrania: Michał Kuczera, Grzegorz Zawada.

Mix, edycja: „Music Project” oraz „Studio 7”.

Mastering: Leszek Kamiński

Kompozycje: *Abc Song* oraz *Ballada o Pokuszeniu* są mojego autorstwa, pozostałe są skomponowane przez Bernarda Maseli.

Cele artystyczne dzieła

Improwizacja jest pojęciem, które nie doczekało się w sztuce precyzyjnego określenia. Z pewnością jego najczęstsza interpretacja nasuwa skojarzenia z czasem przeznaczonym na osobistą wypowiedź w utworze, z pewnego rodzaju muzycznym autografem. Trio, które dokonało rejestracji materiału płytowego, współpracowało ze sobą z przerwami 15 lat. W tym okresie zespół wypracował taki poziom wzajemnego rozumienia i interpretacji muzyki, który pozwolił mu grać koncerty prawie w całości improwizowane. Ten etap można osiągnąć w atmosferze wzajemnego respektu i chęci budowania za każdym razem, na każdej scenie, czegoś nowego artystycznie. Zespół, oprócz prezentowania własnych kompozycji, sięgał dosyć często po koncepcję utworów w całości improwizowanych. Każdy koncert przynosił ich nową odsłonę, skutkiem ciągłych, artystycznych poszukiwań. Autorska muzyka, którą prezentowaliśmy, z jednej strony oscylowała wokół stylistyki, którą można określić, jako fusion z mocnymi akcentami jazzowymi, z drugiej strony można ją z powodzeniem nazwać ilustracyjną. To ostatnie określenie nie jest bezpodstawne, ponieważ udało nam się wystąpić

z wizualizacjami, czy też ilustrować na scenie widoczną ponad naszymi głowami projekcję filmów (np. *Dracula*, w reżyserii Francisa Forda Coppoli).

Co, z mojego punktu widzenia, jest istotne w materiale zawartym na płycie? Zdecydowanie rola, jaką przyszło mi pełnić w trio, w którym dwóch instrumentalistów, to perkusiści. Skład tej formacji odbiega od wizerunku zespołu z klasyczną sekcją rytmiczną, w której rysuje się wyraźny podział na pełnione obowiązki. Zazwyczaj pianista nie sięga po dźwięki znajdujące się w najniższym systemie faktury, bo to jest domeną basisty. We wspomnianym trio to na mnie spadła rola muzyka, który miał scalać brzmieniowo cały zespół poprzez realizowanie kilku planów jednocześnie, bez umniejszania wkładu Bernarda Maseli, który balansował pomiędzy realizacją linii melodycznych, ograniczonej harmonii a rytmem. Pragnę dodatkowo podkreślić, że jest to materiał koncertowy. Przykładem wielu wątków pracy pianisty w tym nietypowym trio niech będzie pierwszy utwór – *Rubikon*. Rozpoczyna się obszernym intro, które jest kreowane i rozwijane według wizji muzyków. Do końca drugiej minuty, moja rola polega na harmonicznym rozwijaniu wstępu i wprowadzaniu słuchacza w specyfikę utworu, z jednoczesnym śledzeniem harmonicznymi sugestii wibrafonisty. Chwilę później (*od 2:05*) dołączam element rytmu. Wymagało to stworzenia odpowiedniego miejsca, poprzez dynamiczne doprowadzenie do absolutnej ciszy, zmiany brzmienia i zastosowania innej artykulacji z jednoczesną korektą sposobu realizowania faktury. To również pierwszy ślad wprowadzenia dwóch niezależnych partii na instrumencie, wyszczególnienia linii basu z pianistycznej faktury. Na tym etapie mamy do czynienia z subtelnym, dyskretnym przejściem do ostinatowych elementów zwiastujących nadchodzący temat (*3:47*), który jest swoistą kulminacją tego, co wydarzyło się do czasu jego prezentacji. Wraz z pierwszym solo wibrafonu (*5:10*) zaczyna z wolna docierać do słuchacza istotna rola muzyka o wielkiej pokorze, o wybitnych predyspozycjach do takiego właśnie zespołu – to perkusista, Nippy Noya. Solo wibrafonu elektronicznego, to z mojej strony sprowadzenie sposobu muzykowania do dbałości o przejrzystość harmonii i rytmu, ażeby stworzyć wraz ze słyszalnym cowbell'em komfort improwizowania soliście. Po pięknym, kreatywnym, dynamicznym solo wibrafonu, przechodzi on do roli instrumentu harmonicznego, a instrument klawiszowy rozpoczyna improwizację (*8:30*). To skutkuje podziałem obowiązków z mojej strony. Lewa ręka zajmuje się realizacją partii basowej, prawa improwizuje. Dwa plany o różnej charakterystyce. Po solo perkusisty na cowbell'u (*11:30 do 13:15*) następuje powrót do koncepcji znanej ze wstępu, z otwartą formą

harmoniczną i jednocześnie ideą stworzenia łącznika pomiędzy improwizacjami a ostatnim tematem. Po prezentacji charakterystycznego ostinato przez wibrafonistę (15:22) całość zmierza do tematu (15:48). Kompozycja *Rubikon*, za każdym razem miała niepowtarzalną, koncertową formę, pomimo pewnych ogólnych ustaleń. Dotyczyło to większości utworów. Termin „kreatywność” nie sprowadzał się tylko do muzycznej niepowtarzalności, oryginalności, czy świeżości, ale oznaczał też wielką znajomość instrumentarium i przede wszystkim trafność w doborze brzmień. W rezultacie zarejestrowania sporej ilości materiału na płytę, wiele utworów nie zmieściło się na krążku, w tym m.in. trzy utwory całkowicie improwizowane.

Chcę podkreślić, że płyta ta zdaje się być idealnym materiałem dydaktycznym dla pianistów, którzy nie boją się wyzwań i nie są nastawieni tylko na współpracę z sekcją rytmiczną. Zarejestrowany materiał jest istotny dla muzyków rozumiejących pojęcie faktury z podziałem na role. Dla wszystkich, którzy chcą zdobyć większe umiejętności niż wystarczające im do tej pory do egzystowania na scenie w standardowej sekcji rytmicznej. Z pewnością dla tych, którzy oprócz zdolności manualnej wykazują wrażliwość na brzmienie, stają przed problemem coraz większego stopnia komplikacji elektronicznego instrumentarium. Współtworzenie tria „Noya, Jakubek, Maseli” i powstała w rezultacie jego działań płyta, to jedna z tych kart moich muzycznych dokonań, które chciałbym umieścić w stosownym miejscu, w poczuciu ogromu energii i pracy, którą zainwestowałem w samego siebie na przestrzeni lat. Mam głęboką świadomość, że być może nie dane mi będzie już nigdy dokonać nagrań w podobnym składzie. Wyszczególniony album w trio zamknął pewien istotny rozdział mojego artystycznego życia.

W naturze naszej widać jednak ciągły pęd do poszukiwań, do spełniania własnych, muzycznych fantazji, do przekraczania barier. Czy jesteś twórczy, czy się spełniasz, czy to, co robisz zyskuje akceptację? Odpowiedzią zazwyczaj jest zgromadzona na widowni publiczność, o którą jako artysta z duszą twórcy będę zabiegał. Muzycy w części zaspokajają własną satysfakcję, z pewnością jednak tym, do czego dążymy, powinniśmy dzielić się z innymi, bo wpisane jest to w nasz zawód, który dla mnie stał się tak pasją, jak i sposobem na życie.

